

Marek Maciejewski

O wolne i wielkie Niemcy Rewolucyjnych konserwatystów idee Rzeszy Niemieckiej (do 1933 r.)*

W wyniku klęski militarnej Niemiec w I wojnie światowej, upadku cesarstwa Hohenzollernów i ustanowienia rządów republikańskich pod koniec 1918 r. pojawiły się w ówczesnych doktrynach niemieckich, podobnie jak w dobie zjednoczenia Niemiec w 1871 r., rozmaite wizje przyszłej Rzeszy. U źródeł tych koncepcji nowego państwa – znamienych dla okresów przełomu historycznego – leżało pragnienie przewyciężenia powszechnego wtedy wśród Niemców poczucia niezadowolenia, krzywdy i poniżenia wywołanego wymienionymi wydarzeniami, których negatywną ocenę jeszcze bardziej pogłębiły konsekwencje narastającego na początku lat dwudziestych XX w. i ponownie pod koniec tego dziesięciolecia kryzysu politycznego i gospodarczego w republice weimarskiej. Odpowiedzialnością za wystąpienie tych niekorzystnych zjawisk, urażających dumę narodową Niemców i godzących w ich mocarstwowe aspiracje, nagminnie obarczano w nacjonalistycznej propagandzie oprócz państw byłej ententy i innych „wrogich” Rzeszy sił (m.in. Żydów, komunistów, socjaldemokratów) młodą, niedoświadczoną oraz borykającą się z ustrojowo-prawnymi i socjalnymi problemami parlamentarną demokrację niemiecką¹. Na słabe rządy republikańskie spadały od schyłku 1918 r. aż do objęcia władzy państwowej przez narodowych socjalistów w 1933 r. słowa ostrej krytyki formułowanej przez wszystkie niemal obozy polityczne ówczesnych Niemiec. Powstała na gruzach wilhelmskiego cesarstwa republika weimarska uchodziła, zwłaszcza w nacjonalistycznej i antydemokratycznej ideologii niemieckiej – nie wyłączając komunistycznej propagandy, za sztuczny, nieudolny i przejściowy twór

83

* Artykuł pierwotnie opublikowany w „Opolskich Studiach Administracyjno-Prawnych” 2015, XIII/1, s. 83–105.

¹ K. Sontheimer, *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1962, *passim*; H. Möller, *Weimar. Niespełniona demokracja*, Warszawa 1997, *passim*.

państwowy. Przedmiotem niemal totalnej negacji stał się on zwłaszcza ze strony tzw. rewolucyjnych konserwatystów, o poglądach których będzie jeszcze szerzej mowa w dalszych fragmentach tego opracowania.

Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że twórcy tej niejednorodnej doktryny politycznej, a właściwie rozległego prądu intelektualnego, także o literackim charakterze, reprezentowali zasadniczo odmienne podejście do kwestii wolności od myślicieli liberalnych. O ile dla tych drugich była i jest ona jednym z najważniejszych elementów ich światopoglądu, o tyle dla pierwszych z nich (podobnie jak w ogóle dla wszelkich konserwatystów) wolność – rozumiana zwłaszcza jako uprawnienie jednostki – nigdy nie stanowiła istotnego problemu. Co więcej: uważana była za niepotrzebną, a nawet szkodliwą, bo sprzeczną z moralnością, tradycją i utrwalonym porządkiem społecznym². Jeśli już wypowiadali się o niej, to czynili to raczej sporadycznie i z reguły tylko w odniesieniu do zbiorowości ludzkiej, a konkretnie do niemieckiej wspólnoty narodowej, która urastała w rewolucyjnym konserwatyzmie do rangi absolutnej i nadrzędnej wartości. To owa wspólnota, a nie jednostka, miała być – przyjmując na użytek tego artykułu terminologię liberalną *notabene* odrzucaną przez konserwatystów – wolna tak „od” (wolność negatywna), jak i „do” (wolność pozytywna): a zatem od czynników wewnętrznych (demokracja, parlamentaryzm, liberalizm, a niekiedy także socjalizm) oraz zewnętrznych (wpływ cywilizacji Zachodu i międzynarodowe skutki klęski Niemiec w I wojnie światowej. Co się tyczy „wolności do”, czyli swego rodzaju wolności politycznej i społecznej – to wiązała się ona właśnie z formułowanymi przez przedstawicieli tego nurtu ideowego rozmaitymi postulatami, a właściwie wizjami stworzenia nowej, doskonałej i wielkiej Rzeszy jako antytezy znienawidzonej przez nich republiki weimarskiej. Przyszłe państwo i społeczeństwo niemieckie powinno więc być wolne od tego wszystkiego, co rewolucyjni konserwatyści uważali za przejaw słabości, chaosu, degrengolady i wręcz upadku Rzeszy po I wojnie światowej i z tej racji traktowali jako „nierzeczywistość” (*Unwirklichkeit*), przeciwstawiając ją nieistniejącej wtedy „rzeczywistości”, która miała się dopiero zrodzić w przyszłości. Innymi słowy, wolność symbolizowała w tej doktrynie wyidealizowany i wyimaginowany atrybut Niemiec i Niemców. Zasadniczo pojawiała się ona w niej tylko w takim kolektywnym ujęciu. W żadnej enuncjacji rewolucyjnego konserwatysty nie natrafiłem na pojmowanie wolności w sposób indywidualistyczny. Wolność była zatem

² Por. B. Szlachta, *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008, s. 104 i nast. Odsyłam też do pracy A. Wielomskiego, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Warszawa 2007, s. 271 i nast.

pojmowana przez nich w sposób ewidentnie antyliberalny, ale także zasadniczo inaczej niż w doktrynie marksistowskiej. Jej rozumienie przez rewolucyjnych konserwatystów nie miało nic wspólnego z ujęciem wolności przez myślicieli chrześcijańskich (np. przez św. Augustyna z Hippony czy przez św. Tomasza z Akwinu), choć niektórzy z tych pierwszych mienili się chrześcijanami. Nie tak jednoznacznie jak w tych dwóch przypadkach można natomiast wykazać odmienności w pojmowaniu wolności przez rewolucyjnych konserwatystów i klasycznych konserwatystów z Edmundem Burkiem na czele.

Reprezentanci omawianego nurtu ideowego traktowali dzieje Niemiec od końca 1918 r. jako przejaw „przerwania” lub „zawieszenia” historii Rzeszy. Znany filozof Oswald Spengler jeszcze w 1933 r. dowodził: „Żyjemy dzisiaj między czasami”³. Zaliczany również do grona rewolucyjnych konserwatystów Arthur Moeller van den Bruck rozważał problem „międzyhistorii” (*Zwischengeschichte*) Niemiec po 1918 r. Inny przedstawiciel tej nacjonalistycznej i antydemokratycznej doktryny, Ferdinand Fried, twierdził w 1931 r., że „znajdujemy się w okresie przełomowym, podobnym do tego sprzed półtora wieku”, czyli z lat rewolucji francuskiej, którą rewolucyjni konserwatyści potępiali m.in. za upowszechnianie zasad liberalizmu i demokracji⁴. Oparty na nich ustroj polityczny republiki weimarskiej i innych ówczesnych państw odrzucali oni *a priori*, choć niektórzy z nich (m.in. Edgar J. Jung) nie byli przeciwni tzw. demokracji „organicznej” lub „prawdziwej” jako rodzajowi demokracji bezpośredniej. Hans Zehrer pisał na początku lat trzydziestych XX w. o parlamentaryzmie, uważanym przez rewolucyjnych konserwatystów za zwyrodniałą formę demokratycznego ustroju: „System niech sobie nawet będzie dobry, ale my go i tak wcale nie chcemy. Żaden argument nie jest w stanie nas przekonać”⁵. W kręgu przeciwników tego ustroju w Niemczech po I wojnie światowej konstatacją „nienawidzę demokracji jak zarazy” zasłynął Ernst Jünger, jeden z najważniejszych intelektualistów rewolucyjnego konserwatyzmu, utalentowany pisarz i publicysta. Krytyka demokracji parlamentarnej jako konstytucyjnego ustroju Niemiec po I wojnie światowej wyrastała z antyliberalizmu cechującego doktrynę rewolucyjnego konserwatyzmu i innych nacjonalistycznych prądów ideowych w republice weimarskiej. Wybitny prawnik

³ O. Spengler, *Jahre der Entscheidung. Deutschland und die weltgeschichtliche Entwicklung*, t. 1, München 1933, s. 17.

⁴ Więcej o tym piszę w artykule *Państwo w niemieckich doktrynach nacjonalistycznych 1918–1933*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, t. 1, pod red. A. Lityńskiego i M. Mikołajczyka, Katowice 2001, s. 253 i nast.

⁵ H. Zehrer, *Rechts oder links*, „Die Tat”, Oktober 1931, z. 7, s. 524.

tamtego okresu Carl Schmitt oraz wspomniani Jünger i Moeller van den Bruck uważali liberalizm polityczny za przeżytek w warunkach totalnej organizacji życia społecznego i rosnących funkcji państwa od końca XIX w.⁶ Za iluzję uznawali oni w tej sytuacji monteskiuszowską zasadę trójpodziału władzy w państwie, gdyż – jak twierdził inny prawnik Ernst Forsthoff (1933) – istota rządów parlamentarnych wyrażała się w „walce organizowanych interesów”, która prowadzi do *bellum omnium in omnes*.

Temu systemowi władzy rewolucyjni konserwatyści zarzucali również polityczną anonimowość. Karl A. Rohan stawiał w 1926 r. pytanie: „Czy ktokolwiek dzisiaj wie, kto sprawuje rządy. Nikt nie może tego powiedzieć. Nasz system wyborczy, nasz system władzy są odpowiedzialne za tę niejasność”⁷. Z tego względu dla Junga demokracja była przejawem „panowania osób mniej wartościowych” (*Herrschaft der Minderwertigen*), opartego na zasadzie „absolutyzmu większości”. Jung i inni rewolucyjni konserwatyści utrzymywali, że ustrój ten prowadzi do „zafałszowania” koncepcji woli powszechnej Jeana Jacquesa Rousseau, która bynajmniej nie zakładała „dominacji wąskiej grupy nad pozostałymi członkami suwerennego ludu”⁸. Choć twórcom omawianej doktryny nieobce były poglądy tego oświeceniowego filozofa, wszyscy oni demokracji (nawet bezpośredniej) przeciwstawiali rządy wodza-dyktatora, upatrując w nich najskuteczniejszy sposób przezwyciężenia niedostatków parlamentaryzmu. Ten system władzy krytykowali nie tylko z wymienionych już powodów, ale również ze względu na doprowadzenie do „rozbicia jedności narodu”, jak twierdził w 1923 r. Karl Muth. Przyjęcie „złębnej w skutkach zasady reprezentacji” musiało – zdaniem Friedricha G. Jüngera – stać się przyczyną „decentralizacji jednolitej woli narodu”. Według Wilhelma Stapela do atomizacji społecznej, cechującej demokrację parlamentarną, zawsze prowadzi przyjęcie zasady „abstrakcyjnego racjonalizmu” zamiast zasady „rozumnego kierownictwa”, czyli rządów opartych na „personalnym autorytecie męża stanu”⁹.

Z oceny funkcjonowania parlamentaryzmu w Niemczech po I wojnie światowej rewolucyjni konserwatyści wyciągali wnioski, że ten system rządów ze swej istoty „rozmyja się z życiem narodu” (A. Moeller van den Bruck).

⁶ C. Schmitt, *Romantik*, „Hochland” 1924/1925, z. 22, s. 271 i nast. Według A. Moellera van den Brucka (*Das dritte Reich*, Hamburg 1931, s. 79) liberalizm „zaprząsacza narody”, gdyż stanowi „samounicestwienie ludzkości”, niszczyć kulturę, religię, patriotyzm itp.

⁷ Cyt. za K. Sontheimer, *op. cit.*, s. 189.

⁸ E.J. Jung, *Der Volksrechtsgedanke und die Rechtsvorstellungen von Versailles*, „Deutsche Rundschau”, Oktober 1929, s. 4 i nast. Por. też E. Forsthoff, *Der totale Staat*, Hamburg 1933, s. 44; C. Schmitt, *Verfassungslehre*, München–Leipzig 1928, s. 26 i nast.

⁹ W. Stapel, *Der christliche Staatsmann. Eine Theologie des Nationalismus*, Hamburg 1931, s. 185 i nast.

Ernst Jünger porównywał nawet Reichstag do „nadwornego błazna”, który „naigrywa się z narodu, choć udaje jego przedstawiciela”¹⁰. W opinii wspomnianego Spenglera ten organ władzy należałoby przekształcić jedynie w „zgromadzenie ekspertów”, bez prawa decydowania o sprawach państwowych. Funkcji tworzenia prawa powinien zostać pozbawiony Reichstag również według Junga¹¹. Ten i inni twórcy omawianej doktryny uważali bowiem, że parlamentaryzm jest „obcy niemieckiemu poczuciu państwowemu”, które opiera się na „przekonaniu o potrzebie silnej władzy jednostki”, co jednak nie oznaczało, że rewolucyjni konserwatyści byli zwolennikami rządów dynastii Hohenzollernów. Jak już wspomniałem, za najlepszą formę ustrojową uznawali dyktaturę wodza, który bynajmniej nie musiał pochodzić z rodziny królewskiej czy książęcej, choć powinien odznaczać się arystokratyzmem w sposobie sprawowania władzy.

Ustanowienie rządów demokratycznych w Niemczech w 1918 r. kojarzyło się rewolucyjnym konserwatystom i innym przeciwnikom republiki weimarskiej z kręgów nacjonalistycznych również z utratą suwerenności Rzeszy w stosunkach międzynarodowych. Spengler porównywał państwo niemieckie po I wojnie światowej do „firmy” opanowanej przez partie polityczne i przekształconej w „kolonię” spłacającą odszkodowania byłej entencie. Według Junga ówczesna Rzesza była „państwem handlarzy” niemieckich interesów narodowych¹². Moeller van den Bruck określił w 1923 r. republikę weimarską jako „wyrobnicę” traktatu wersalskiego z 1919 r., który przypominał mu hobbesowskiego „Lewiatana w swej połyskującej okropności”. Z tych wszystkich względów rewolucyjni konserwatyści zwykli odmawiać republice weimarskiej – podobnie jak naziści i inni niemieccy nacjonaści – miana prawdziwego państwa. Niemcy po I wojnie światowej uważali zatem za „pozorne państwo” (F.G. Jünger), „formalne państwo” (W. Stapel), „agnostyczne państwo” (C. Schmitt), a nawet za „karykaturę państwa” (W. Gurian). W przekonaniu Augusta Winniga i Ernsta Niekischa niemieckiej demokracji parlamentarnej brakowało najważniejszego elementu konstytucyjnego państwa, a mianowicie kierownictwa (*Führung*), zapewniającego władzę nad ludnością i terytorium (według pozytywistycznej definicji państwa Georga Jellinka)¹³.

¹⁰ E. Jünger, *Die totale Mobilmachung*, Berlin 1931, s. 36. Por. *idem*, *Der Arbeiter. Herrschaft und Gestalt*, Hamburg 1923, s. 63 i nast.

¹¹ E.J. Jung, *Die Herrschaft der Minderwertigen. Ihr Zerfall und ihre Ablösung durch ein Neues Reich*, Berlin 1930, s. 287 i nast. Por. też W. Schotte, *Der neue Staat*, Berlin 1930, s. 27 i nast.

¹² E.J. Jung, *Revolutionäre Staatsführung*, „Deutsche Rundschau”, Oktober 1932, s. 183.

¹³ A. Winning, *Das Reich als Republik 1918–1928*, Stuttgart 1928, s. 10. Por. E. Niekisch, *Gedanken über deutsche Politik*, Dresden 1929, s. 16.

Z negacji tej formy ustrojowej, szerzej zaś liberalizmu i niekiedy również kapitalizmu, wyrastały mnożące się po I wojnie światowej wizje przyszłej Rzeszy. Co prawda opierały się one czasem na głębszych przesłankach filozoficznych (np. na tzw. trzecim humanizmie, polegającym na przewyżczeniu dualizmu ducha i materii), lecz tego rodzaju argumentacje nie odgrywały zasadniczej roli w określeniu sedna przyszłego państwa niemieckiego. Zapowiadana przez prawicowych bądź lewicowych przeciwników demokracji parlamentarnej nowa Rzesza miała być przede wszystkim antytezą republiki weimarskiej, uważanej za symbol wewnętrznej destabilizacji Niemiec, ich uległości wobec zwycięzców w I wojnie światowej i bezsilności tego państwa w układzie stosunków międzynarodowych¹⁴. Jak już pisałem, miała być zatem „wolna” od tych wszystkich niedostatków i ułomności, a wskutek tego – silna i potężna, jakkolwiek nie rozumiano by owych przymiotów. Różne idee przyszłej i doskonałej Rzeszy bynajmniej nie wyrażały tylko nostalgii wielu Niemców za utraconą w 1918 r. wielkością swego państwa, którą jeszcze w początkowym okresie trwania wojny uosabiało cesarstwo Hohenzollernów – w późniejszym czasie coraz bardziej jednak krytycznie oceniane nawet przez zwolenników monarchii. Oczekiwana Rzeszę wyobrażano sobie na ogół jako inny od Rzeszy wilhelmińskiej, jakościowo nowy twór polityczny i społeczny, o trwałych i absolutnych cechach, choć nawiązujący do chlubnej przeszłości Niemiec i stanowiący kontynuację niektórych elementów państwowej tradycji sięgających okresu Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Stąd też w poglądach na temat przyszłej Rzeszy nie zabrakło twierdzeń świadczących o jej ujmowaniu w kategoriach ezoterycznych, eschatologicznych czy chiliastycznych.

Wśród niemieckich nurtów ideologicznych po I wojnie światowej największy i najbardziej teoretycznie rozbudowany zbiór koncepcji nowego, wymarzonego państwa wypracowała już częściowo omówiona w tym artykule doktryna tzw. rewolucji konserwatywnej (*konserwative Revolution*). Stanowiła ona antyliberalny i racjonalistyczny prąd umysłowy tworzony przez licznych, niejednokrotnie wybitnych intelektualistów, określających się niekiedy również mianem neokonserwatystów w celu odróżnienia się od tradycyjnej myśli konserwatywnej w XIX w. Z konserwatyzmem jako negatywną reakcją ideową na rewolucję francuską i jej podłoże doktrynalne (teoria praw naturalnych XVII w., liberalizm itp.) łączył jednak rewolucyjnych konserwatystów taki sam negatywny

¹⁴ Por. K. Sonthheimer, *Die Idee des Reiches im politischen Denken der Weimarer Republik*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1962, z. 4, s. 203 i nast.; H. Orłowski, *Die „Reichsidee” als ideologische Syndrom des literarischen Gruppenbewusstseins vor 1945*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 1972, z. 1, s. 100 i nast.

stosunek do tych politycznych koncepcji. Prócz tego odrzucali oni inne progresywne nurty ideowe: socjalizm, anarchizm, komunizm. Konserwatystami w tradycyjnym znaczeniu tego pojęcia byli również w tym, że przywiązywali – wprawdzie nie wszyscy – wagę do takich wartości, jak naród, państwo, honor, bohaterstwo, religia czy Kościół¹⁵. Rewolucjonizm Moellera van den Brucka, Junga, Stapela czy Schmitta wyrażał się natomiast w uznawaniu przez nich za celowe i niezbędne gwałtownych przeobrażeń politycznych i społecznych przy użyciu siły i przemocy, czego nie aprobują „klasyczni” konserwatyści od Edmunda Burke’a po współczesnych twórców tej doktryny. Nie sposób zatem określić omawianej ideologii ani jako jednoznacznie konserwatywną, ani też rewolucyjną. W literaturze naukowej (w Polsce w monografii R. Skarżyńskiego) zalicza się jednak rewolucyjny konserwatyzm do grupy koncepcji konserwatywnych, a nie rewolucyjnych – z tym zastrzeżeniem, że nie jest on typowym konserwatyzmem, tj. niezupełnie mieści się w „idealnym modelu” myśli konserwatywnej¹⁶. Od końca XVIII w., gdy zrodziła się doktryna konserwatywna, do początków XX w., kiedy powstał rewolucyjny konserwatyzm w Niemczech, ideologia konserwatywna przeszła wszakże pewną ewolucję (wyrażającą się w ukształtowaniu się jej kilku odmian, w tym konserwatyzmu radykalnego, bliskiego zresztą rewolucyjnemu konserwatyzmowi), a i obecnie nie jest tym samym, czym była u swego zarania. Kwestia przynależności rewolucyjnego konserwatyzmu do nurtu *sensu stricto* konserwatywnego nie wydaje się zasadniczym problemem w opisie opracowanych po I wojnie światowej przez niemieckich neokonserwatystów wizji nowej Rzeszy. Niewątpliwie większość z nich opierała się na elementach konserwatywnego światopoglądu, gdyż na ogół wskazywała na rolę tradycyjnych wartości w teorii i praktyce przyszłego państwa i społeczeństwa niemieckiego. Do urzeczywistnienia tego ideału miała jednak wieść droga rewolucyjna, której celem bynajmniej nie było – jak w klasycznym konserwatyzmie – dążenie do przywrócenia *status quo ante*.

¹⁵ Na temat pojęcia „rewolucja konserwatywna” i kryjącej się pod nim doktryny oraz filozofii urosła dość liczna literatura. Prócz przywołanych już opracowań Sontheimera należy wymienić jeszcze m.in. monografie: S. Breuera, *Anatomie der konservativen Revolution* (Darmstadt 1993); A. Mohlera, *Die konservative Revolution in Deutschland. Grundriss ihrer Weltanschauung* (Stuttgart 1950; 1972); czy R.P. Sieferlego, *Die konservative Revolution. Fünf biographische Skizzen* (Frankfurt a. M. 1995).

¹⁶ R. Skarżyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 230–231. Jednoznacznie nie przyporządkował tego nurtu ideowego do konserwatyzmu autor wyboru tekstów rewolucyjnego konserwatyzmu – W. Kunicki w opracowaniu *Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933* (Poznań 1999).

Zanim omówię najważniejsze warianty nowej Rzeszy w ujęciu rewolucyjnych konserwatystów, pragnę zauważyć, że stanowiła ona dla tych antydemokratycznych i nacjonalistycznych ideologów nie tyle nazwę państwa niemieckiego, ile przede wszystkim samoistną wartość społeczno-polityczną i duchowo-kulturalną, nawet o ponadniemieckim zasięgu, opartą na hipotezach dotyczących warunków i sposobów jej urzeczywistnienia. W opinii Wojciecha Kunickiego idee Rzeszy wypracowane przez omawianą doktrynę charakteryzował „romantyczny okazjonalizm”, gdyż wszystkie one opierały się na koncepcji „wielkiej, zobowiązującej całości”, która była cechą XIX-wiecznego myślenia romantycznego¹⁷. „Całość”, „wspólnota” i „prawdziwa rzeczywistość” to pojęcia nieustannie przewijające się – niejako w opozycji do panujących po I wojnie światowej prądów, z jednej strony katastroficznych i dekadentkich, z drugiej zaś modernistycznych – w ogóle w ideologii rewolucyjnego konserwatyzmu. Jak w tradycyjnym konserwatyzmie, tak i w omawianym typie konserwatyzmu obowiązywała zasada prymatu zbiorowości nad jednostką, która powinna wszakże aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu nowej rzeczywistości. Uczeń Carla Schmitta Waldemar Gurian (W. Gerhart) określił w związku z tym w 1932 r. ideę Rzeszy jako „niemiecki obraz człowieka, przeciwstawiony zachodniemu humanitaryzmowi, odróżniający się jednak od wschodniej apokaliptyki poprzez własny związek z historią europejską”¹⁸. Tak rozumiana Rzesza niekoniecznie materializowałaby się w jednej określonej formie ustrojowej. Z wyjątkiem demokracji parlamentarnej neokonserwatysty dopuszczali wszystkie systemy rządów, preferując zwłaszcza trzy rodzaje państwa: autorytarne, korporacyjne i niekiedy totalitarne¹⁹. Często starali się oni jednak nadać pojęciu Rzeszy apolityczne znaczenie wyrażające się w założeniu, że powinna wzniesć się ponad partyjne i społeczne podziały. „Nasza flaga nie jest ani czerwona, ani czarno-czerwono-złota, ani też czarno-biało-czerwona – pisał w 1926 r. Ernst Jünger – ona jest chorągwią nowej, wielkiej Rzeszy, która powinna zrodzić się w naszym sercu i z niego się ukształtować”. Według Fritza Buchnera, inicjatora opublikowania serii artykułów na temat *Was ist das Reich?* (1932), Rzesza była „wielkim i tragicznym przeznaczeniem Niemców”, stanowiącym przejaw poszukiwania przez cały naród własnej drogi rozwoju i z tego względu zobowiązującym go do „stworzenia

¹⁷ W. Kunicki, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 35.

¹⁸ W. Gerhart, *Um das Reiches Zukunft, Nationale Wiedergeburt oder politische Reaktionen?*, Freiburg i. Br. 1932, s. 128.

¹⁹ Obszerniej o tym M. Maciejewski, *Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wobec narodowego socjalizmu 1921–1945*, Wrocław 1991, s. 106 i nast.

jedności w przestrzeni i w sferze ducha”²⁰. Osiągnięcie tego podstawowego dla zachowania narodowej tożsamości celu wykluczało dalsze funkcjonowanie w Niemczech systemu parlamentarnego, który „osłabia żywotne siły państwa skłóconych ze sobą wielu partii politycznych”. Jung wyobrażał sobie nową Rzeszę jako „formę panowania”, która powinna wznieść się nawet „ponad narodowościami”, uznając „autonomię i prawo do samoistności”, a zatem znacznie poszerzał w swych poglądach obszar przyszłego państwa niemieckiego²¹. O jego geopolitycznych uwarunkowaniach będzie jeszcze mowa.

Rewolucyjni konserwatyści posługiwali się pojęciem przyszłej Rzeszy nie tylko przeciwko republice weimarskiej, lecz również przeciwko innym państwom demokracji parlamentarnej i narzuconemu Niemcom „hańbiącemu” traktatowi wersalskiemu z 1919 r. Na ogół idea nowej Rzeszy nie była natomiast wymierzona w ZSRS, w którym część twórców neokonserwatywnej doktryny (zwłaszcza jej tzw. narodowo-bolszewickiego nurtu) upatrywała potencjalnego sprzymierzeńca Niemiec przeciwko „zgniłemu liberalizmowi” Zachodu²². Odnosząca się głównie do Francji, Wielkiej Brytanii i USA antyliberalna wymowa koncepcji Rzeszy wiązała się z eksponowaną przez neokonserwatystów niemieckością (*Deutschtum*) jako kwintesencją założeń nowego państwa. Pod tym wieloznacznym określeniem rozumiano zarówno zespół wciąż niespełnionych oczekiwań politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jak i historycznie ukształtowanych cech mających świadczyć o „wyjątkowości” narodu niemieckiego i predestynować go do roli hegemonu w Europie. Nieprzypadkowo zatem badacz rewolucyjnego konserwatyzmu Stefan Breuer uznał za główną jego cechę nacjonalizm, określając go co prawda przymiotnikiem „nowy”, gdyż w swych założeniach różnił się od nacjonalizmu doby wilhelmińskiej²³. Był bowiem jeszcze bardziej ekspansywny i metafizyczny, choć na ogół pozbawiony elementów rasistowskich i antysemitycznych, jak w ideologii „*völkische*”, która kształtowała się w Niemczech od końca wieku XIX. Nowy nacjonalizm zasadzał się na solidaryzmie na-

²⁰ K. Sontheimer, *Die Idee des Reiches...*, s. 206; H. Beilner, *Reichsidee, ständische Erneuerung und Führertum als Element des Geschichtsbildes der Weimarer Zeit*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1977, z. 1, s. 4.

²¹ E. J. Jung, *Sinndeutung der deutschen Revolution*, Oldenburg i. O. 1933, s. 95.

²² Por. na ten temat zwłaszcza monografię L. Dupeuxa, „*Nationalbolschewismus*” in *Deutschland. Kommunistische Strategie und konservative Dynamik* (München 1985) oraz O.-E. Schüddekopfa, *Linke Leute von rechts. Die nationalrevolutionären Minderheiten und der Kommunismus in der Weimarer Republik* (Stuttgart 1960).

²³ S. Breuer, *op. cit.*, s. 7 i nast. Nowe znaczenie pojęciu nacjonalizm nadali zwłaszcza bracia Jüngerowie. Por. E. Jünger, „*Nationalismus*” und *Nationalismus*, „*Das Tagebuch*”, September 1929, z. 38; F.G. Jünger, *Aufmarsch des Nationalismus*, Leipzig 1926.

rodowym, czyli koncepcji „wspólnego myślenia i odczuwania każdego Niemca z osobna i wszystkich razem” (A. Moeller van den Bruck). Jako czynnik spajający Niemców w „całość” ponad społecznymi podziałami wyrażał się ten nacjonalizm w sferze politycznej, gospodarczej i kulturalnej. W każdej z nich przybierał jedno podstawowe oblicze ideowe – szeroko zakrojony antyliberalizm. Z przedstawionych wywodów o Rzeszy nasuwa się wniosek, że w myśli rewolucyjnego konserwatyzmu wrogość do republiki weimarskiej i zachodnioeuropejskiej demokracji stanowiła wspólny element wizji nowego państwa, opartych na narodowej megalomanii. Wypracowane przez twórców tej doktryny koncepcje Rzeszy można podzielić na kilka wzajemnie powiązanych ze sobą grup, wyróżniając sposoby rozumienia tego pojęcia jako: tworu boskiego, mitu politycznego, uwieńczenia procesu dziejowego rozwoju, nowego porządku w Europie i wielkiego obszaru niemieckiego. Każda niemal neokonserwatywna idea Rzeszy przynajmniej częściowo zawierała wszystkie wymienione jej warianty.

U schyłku republiki weimarskiej spirytualistyczne znaczenie „wiecznego tworu boskiego” nadał określeniu „Rzesza” Franz Schauwecker. Nowe państwo wyobrażał on sobie jako „rzeczywistość wiary”, czyli protestantyzmu, który uważał za religię spajającą Niemców bardziej niż jakakolwiek inna wiara²⁴. Jak wielu protestanckich reprezentantów rewolucyjnego konserwatyzmu, wzór godny naśladowania dostrzegał w „dynamicznej sile” państwa pruskiego od okresu panowania króla Fryderyka II Hohenzollerna. Wsparta na pruskim etosie wiara ewangelicka stanowiła również przesłankę koncepcji Rzeszy Wilhelma Stapela, który rozumiał pod tym pojęciem bliżej nieokreślone w czasie „ukoronowanie wszystkich politycznych idei Niemców” składających się na nomos tego narodu. Gdy wreszcie dojdzie do utworzenia takiej Rzeszy, to pojawi się „warunek wstępny dla ponownego nadejścia Chrystusa”, oznaczającego kulminację dziejów świata. Stapelowi nie chodziło jednak o zapowiadany przez religię chrześcijańską Sąd Ostateczny, lecz o spełnienie się posłannictwa Niemiec jako „zwiastuna Boga”. Tej metamorfozy mógłby dokonać jedynie „chrześcijański mąż stanu” przez przezwyciężenie dualizmu między „świecką i duchowną władzą”²⁵. Powinien on odznaczać się siłą ładu, walki i autorytetu, łącząc w sobie „ojcowskość, ducha wojowniczości i charyzmę”. Tylko bowiem władza męża stanu – kapłana i wodza w jednej osobie – może stanowić „prawdziwe panowanie, bez

²⁴ F. Schauwecker, *Das Reich als seelische Wirklichkeit*, [w:] *Was ist das Reich? Eine Aussprache unter Deutschen*, hrsg. von F. Buchner, Oldenburg i. O. 1932, s. 47.

²⁵ W. Stapel, *op. cit.*, s. 159 i nast.

którego Niemcy nie staną się narodem wybranym przez Boga". Z tej racji przyszłej Rzeszy powinna – konkludował Stapel – przypaść przywódczą rolę wobec innych państw i narodów. Jego wizji Rzeszy przyświecały zatem hegemonialne cele, kamuflowane tezą o boskiej misji Niemców. Rozpatrujący Rzeszę również jako twór boski Friedrich Wilhelm Heinz dowodził w 1931 r., że wprawdzie „każdy wielki porządek tego świata polega na panowaniu nad obszarem”, lecz „jedynie niemiecki naród jest do tego powołany, ponieważ Niemcy noszą w sobie cały świat”²⁶. Sferę politycznego i ekonomicznego oddziaływania przyszłej Rzeszy ten reprezentant tzw. żołnierskiego nacjonalizmu (*Soldatischer Nationalismus*) w ramach doktryny „rewolucji konserwatywnej” rozciągał niemal na wszystkie kraje europejskie. O powstaniu „Rzeszy Boga na Ziemi” marzył w okresie republiki weimarskiej Jung, który swoje poglądy na temat nowego państwa niemieckiego wywodził nie z protestantyzmu, lecz z katolicyzmu. Stąd też wizja Rzeszy tego rewolucyjnego konserwatysty okazała się bardziej uniwersalistyczna, choć również jemu nieobce były nacjonalistyczne uwarunkowania państwa przyszłości. Nie eksponował jednak tak wyraźnie jak Stapel roli czynnika centralnej władzy Rzeszy, mimo że opowiadał się za dyktaturą²⁷.

Nacjonalistyczne i ekspansjonistyczne cele stawiał przed nową Rzeszą autor głośnej powieści *Volk ohne Raum* (1926) Hans Grimm w artykule we wspomnianym opracowaniu *Was ist das Reich?* Nie rozpatrywał on Rzeszy w kategoriach religijnych, lecz jako przestrzeń państwową, znacznie większą od obszaru republiki weimarskiej. Z pojęciem wielkiego obszaru (*Grossraum*) utożsamiał określenie „Rzesza” Frank Glatzel – ideolog pozostającego pod wpływem rewolucyjnego konserwatyzmu nacjonalistycznego ruchu młodzieżowego po 1918 r. Neokonserwatywny publicysta Franz Mariaux przypisywał natomiast przyszłej Rzeszy – niedługo przed objęciem władzy w Niemczech przez nazistów – rolę politycznego i ekonomicznego centrum „związku kontynentalnego” jako ostoji pokoju i porządku w Europie, którego przesłanki określałyby głównie Niemcy. W 1932 r. sformułował on niemające w istocie nic wspólnego z zasadą pokojowej koegzystencji „prawo Niemców do Rzeszy”, oznaczające inkorporację do niej wszystkich obszarów zamieszkałych przez ludność niemiecką²⁸. Podobna była wymowa koncepcji neokonserwatywnego „*Tat*”-Kreis (H. Zehrer, F. Fried, G. Wirsing), który w okresie republiki

²⁶ F.W. Heinz, *Das Reich, der Reichsraum und der Faschismus*, [w:] *Aufstand. Querschnitt durch den revolutionären Nationalismus*, hrsg. von G. O. Stoffregen, Berlin 1931, s. 67.

²⁷ E.J. Jung, *Die Herrschaft der Minderwertigen...*, s. 86 i nast. Por. *idem*, *Föederalismus und Weltanschauung*, München 1931, s. 163.

²⁸ F. Mariaux, *Nationale Aussenpolitik*, Oldenburg i. O. 1932, s. 65.

weimarskiej głosił znaną już w niemieckiej myśli politycznej ideę Europy Środkowej pod przywództwem Rzeszy, zamiennie określaną jako „*Mitteleuropa*” (*Zwischeneuropa*), zrzeszającą prócz Niemiec Austrię, Polskę, Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Jugosławię i państwa bałtyckie²⁹. Wizję mocarstwowej Rzeszy snuł na początku drugiej połowy lat dwudziestych XX w. Jung. Jako „wiodący obszar” pozostającej pod hegemonią niemiecką konfederacji miała ona stać się wspomnianą „Rzeszą Boga na Ziemi”, promieniującą na inne narody swą religijnością, kulturą i gospodarką. Jungowi i niektórym innym neokonserwatystom o katolickiej orientacji za wzór wyidealizowanej Rzeszy służyło Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego. W tych kręgach rewolucyjnego konserwatyzmu lansowano uniwersalistyczne hasło „*Sacrum Imperium*”, oznaczające „jedność chrześcijańskiego Zachodu” pod niemieckim przywództwem³⁰. W przeciwieństwie do protestanckich reprezentantów omawianej doktryny jej katolicycy twórcy raczej nie wiązali przyszłości Rzeszy ze wschodnią orientacją w polityce zagranicznej, choć również Jungowi ZSRS wydawał się godnym partnerem nowych Niemiec w ewentualnej walce z zachodnim liberalizmem.

94

Na założeniu chrześcijańskiej jedności Europy, nieoznaczającej jednak jej ponadpaństwowej wspólnoty, opierała się koncepcja Rzeszy z 1924 r. katolickiego uczonego i pisarza politycznego Martina Spahna. Prócz kwestii dotyczących obszaru przyszłej Rzeszy (Niemcy, Austria, kraje bałtyckie) ten neokonserwatysta podkreślał jej trzy równie ważne składniki. W zamyśle Spahna idealne państwo powinno opierać się na nierozzerwalnym związku ojczyzny (Rzesza), wiary (chrześcijaństwo) i narodowości (wspólnota przeszłych, teraźniejszych i przyszłych pokoleń Niemców)³¹. Nie wyjaśniając bliżej sposobów stworzenia tej wspólnoty, opowiadał się on za nawiązaniem – co było rzadkością w niemieckiej myśli katolickiej – do wzorów polityki kanclerza Ottona von Bismarcka. W tej sprawie Spahn różnił się na przykład od wybitnego poety katolickiego Stefana Georgego, którego koncepcja Rzeszy z końca lat dwudziestych XX w. miała wyraźnie antypruski wydźwięk. Zaliczany niekiedy do krę-

²⁹ K. Fritzsche, *Politische Romantik und Gegenrevolution. Fluchtwege in der Krise der bürgerlichen Gesellschaft: Das Beispiel des „Tat“-Kreises*, Frankfurt a. M. 1976, s. 115 i in. Na temat niemieckich koncepcji ekspansji terytorialnej w tamtym okresie por. A. Wolff-Powęska, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979, *passim*; *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, pod red. A. Wolff-Powęskiej i S. Schulza, Poznań 2000, *passim*.

³⁰ K. Breuning, *Die Vision des Reiches. Deutscher Katholizismus zwischen Demokratie und Diktatur (1929–1934)*, München 1969, s. 66 i nast.

³¹ M. Spahn, *Konservative Staatsauffassung*, „Die Schildgenossen. Blätter aus der katholischen Erneuerungsbewegung” 1924, z. 6, s. 464.

gu rewolucyjnych konserwatystów George posługiwał się w odniesieniu do przyszłego państwa niemieckiego i ucieleśnianych przez nie wartości zamiennie pojęciami „duchowa Rzesza” (*geistiges Reich*) i „tajemnicze Niemcy” (*geheimen Deutschland*). Przypisując tym określeniom nie tylko religijne („Cesarstwo Boga”), lecz i polityczne treści, wyobrażał on sobie Rzeszę o wpływach sięgających od Morza Północnego po Sycylię, jako przeciwieństwo „chaotycznego społeczeństwa nowoczesnego”. Szczególną rolę w tworzeniu moralnych, estetycznych i kulturowych wartości wyczekiwanej Rzeszy przypisywał młodej generacji Niemców z utalentowanym wodzem na czele, o którym pisał w 1928 r., widząc zresztą siebie w tej roli, że „nakłada on prawdziwy symbol na sztandar narodowy oraz prowadzi przez burzę i trwożne sygnały jutrzeńki swą wierną gromadę do kuźni przebudzonego dnia i tworzy Nowe Państwo”³².

W celu podkreślenia znaczenia młodego pokolenia w kształtowaniu zrębów przyszłej Rzeszy niektórzy katolicycy neokonserwatyści posługiwali się pojęciem „Rzesza młodych” (*Jugendreich*), mającym wskazywać na jej witalne siły twórcze. W 1932 r. Friedrich Muckermann, wyrażając zwłaszcza polityczne dążenia młodych Niemców, utrzymywał: „Rzesza jest wewnętrznym obrazem wszystkich spraw narodowego losu” i z tego względu „jest czymś więcej niż państwo i Kościół”. Jako oczekiwana nowa jakość wartości narodowych stanowiłaby ona „mądrość naszych myślicieli i marzenie naszych poetów”, oznaczając „ostateczne spełnienie niemieckiego losu”³³. Zarazem sakralne i mistyczne treści kryły się pod pojęciem Rzeszy w poglądach innego katolickiego neokonserwatysty, Josefa Magnusa Wehnera, który porównywał przyszłe państwo niemieckie do „potężnej katedry duchowej” promieniującej swym autorytetem na wszystkie narody świata. Początki niemieckiego posłannictwa miały datować się od czasu, gdy u zarania nowej ery germański wódz Cherusków – Arminiusz – wystąpił przeciwko imperium rzymskiemu. Aby urzeczywistnić swą misję dziejową, Rzesza powinna dysponować „ogromnym obszarem” uzyskanym w wyniku zniesienia postanowień traktatu wersalskiego i „terytorialnych przekształceń” w Europie. Dążenie do zburzenia europejskiego *status quo* po I wojnie światowej Wehner podbudował enigmatycznym hasłem walki z „Antychrystem” jako symptomem demoralizacji i upadku religijności³⁴. Należy podkreślić, że

³² S. George, *Das Neue Reich*, Berlin 1928, s. 39.

³³ F. Muckermann, *Der Mönch tritt über die Schwelle. Betrachtungen über die Zeit*, Berlin 1932, s. 135–136. Por. *idem*, *Der Reichsgedanke als Kulturidee*, „Schönere Zukunft” 1927/1928, s. 700 i nast.

³⁴ J.M. Wehner, *Das Unsterbliche Reich. Reden und Aufsätze*, München 1933, s. 33–34. Por. też F.A. Schmid Noerr, *Geheimnis des Reiches im europäischen Raum*, [w:] *Was ist das Reich...*, s. 28–29.

głoszona przez tego i innych rewolucyjnych konserwatystów wizja Rzeszy na ogół różniła się od prymitywnych i przepojonych szowinizmem koncepcji przyszłego państwa niemieckiego w ujęciu narodowych socjalistów. *Notabene* naziści w republice weimarskiej chętnie w tej sprawie odwoływali się do niektórych pomysłów neokonserwatystów, nierzadko wypaczając sens tych wizji. Adolf Hitler miał sobie szczególnie upodobać ideę „Trzeciej Rzeszy” Arthura Moellera van den Brucka, o której będzie mowa w dalszej części artykułu³⁵. Choć również neokonserwatystom nieobce były imperialistyczne cele nowej Rzeszy, raczej nie opierali oni jednak idei hegemonii Niemiec na przesłankach rasistowskich, lecz wywodzili ją przede wszystkim z kulturalnego i cywilizacyjnego dorobku swego narodu, przesadnie uwypuklając jego zasługi w tej dziedzinie. Na takich założeniach opierały się zwłaszcza wizje przyszłego państwa niemieckiego głoszone przez Junga i Georgego.

96 Bardziej mit polityczny niż wartość sakralną stanowiła Rzesza w poglądach kolejnego rewolucyjnego konserwatysty snującego wizję przyszłych Niemiec, Friedricha Hielschera, autora wydanej w 1931 r. obszernej i mętnej w swej treści rozprawy *Das Reich*. Podobnie jak inni neokonserwatyści, Hielscher nie sprecyzował bliżej doktrynalnych założeń nowego państwa. Do jego zwiastunów zaliczył Fryderyka II, Bismarka, Friedricha Nietzschego i Richarda Wagnera, dostrzegając w koncepcjach każdego z nich „częstkę zmagania Niemców o własną godność, wspólne jutro i ufność w swe siły”. Nietrudno zauważyć, że na zapatrywaniach tego i niektórych innych rewolucyjnych konserwatystów zaciążyły niezupełnie przezwyciężone nawet w okresie cesarstwa Hohenzollernów skutki długotrwałego rozbitcia politycznego Niemiec. Tym można tłumaczyć skłonność m.in. Hielschera do sięgania do przykładów minionej świetności Niemiec. Oparte na takich wzorach pojęcie Rzeszy stanowiło dla niego magiczne słowo niedające się zdefiniować w racjonalnych kategoriach. Hielscher określał bowiem Rzeszę jako „tajemniczy środek”, w którym krzyżują się dzieje Niemiec i całego świata³⁶. Za przełomowy moment historyczny w kształtowaniu się idei nowej Rzeszy uważał okres I wojny światowej – ze względu na narastające wtedy poczucie jedności wśród Niemców i zdyscyplinowanie tego narodu. Nawiązując do popularnych w tym okresie „idei roku 1914”, mobilizujących Niemców do szczegól-

³⁵ Tezę taką postawił S. Lauryssens w książce *Człowiek, który wymyślił Trzecią Rzeszę* (Wrocław 2000), lecz nie można jednoznacznie stwierdzić, że istotnie Hitler zapożyczył od Moellera van den Brucka nazwę przyszłego państwa niemieckiego, o czym piszę w posłowie do tej monografii (s. 190 i nast.). Odsyłam też do monografii T.W. Rybacka, *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*, Warszawa 2010.

³⁶ F. Hielscher, *Das Reich*, Berlin 1931, s. 228.

nej aktywności, ten neokonserwatysta dowodził: „Nasza istota zawiera wolę władzy, a nasza władza wolę do zachowania naszej wewnętrznej natury”. W niej miały nawet leżeć – przyznawał Hielscher – zarówno podstęp i zdrada, jak i skromność czy uległość, jeśli prowadziły one do osiągnięcia zamierzonych celów. W poglądach Hielschera można zatem dostrzec wpływy koncepcji polityki Niccolo Machiavellego. Według tego neokonserwatysty tylko osoby obdarzone wyjątkowymi przymiotami ducha (tzw. *Wisenden*) mogły zgłębić istotę Rzeszy i jako wtajemniczone przez Boga powinny przekazywać swe wyobrażenie nowego państwa najpierw „zaufanym” (*Vertrauenden*), a następnie pozostałym Niemcom przeczuwającym jedynie nadejście nowego etapu w dziejach (tzw. *Ahnennden*). „Rzesza jest jednością duszy – twierdził Hielscher – która posiada poczucie wiary i czynu”. Tylko ten może świadomie „należeć do Rzeszy”, kto potrafi dostrzec, że z woli Boga dzieje Niemiec i świata tworzą takie odmienne zjawiska, jak „różnorodność, miłość, zniszczenie, wojna, pokój, wolność, konieczność”. Aby zrozumieć „duszę Rzeszy”, nie jest potrzebna wiedza o rasie (*Rassenlehre*), mylnie zresztą doszukująca się w „cielesnej powłoce” źródeł wielkości człowieka bądź jego „zewnętrznej i wewnętrznej nicości”, lecz poczucie własnej tożsamości Niemców, które polega na „wolności od Zachodu”. Pod tym pojęciem Hielscher rozumiał uwolnienie się od demokracji parlamentarnej, obcego kapitału i wpływu papieża na Kościół katolicki³⁷.

Z koncepcją mitycznej Rzeszy Hielschera korespondowały poglądy Waldemara Guriana. Przypomnę, że w pracy *Um das Reiches Zukunft* (1932) określił on nowe państwo jako „niemiecki wizerunek ludzkości”, różniący się od „zachodniego humanitaryzmu” i od „wschodniej apokalipsy”. Uważał zatem i liberalizm, i komunizm za zjawiska obce niemieckiej naturze. Wzorem innych rewolucyjnych konserwatystów opowiadał się natomiast za wprowadzeniem w przyszłej Rzeszy opartego na solidaryzmie społecznym „niemieckiego socjalizmu” przy zachowaniu własności prywatnej i niektórych elementów systemu kapitalistycznego (przedsiębiorczość, stabilność gospodarcza, efektywność produkcji itp.)³⁸. Od osiągnięcia odrębności Niemców od Zachodu i od Wschodu Gerhart uzależniał możliwość przezwyciężenia przez nich „kryzysowej świadomości” mającej cechować ten naród od wieku XIX. Wychodzący z podobnych jak Hielscher założeń neokonserwatywny filozof Hugo Fischer postulował, aby „po długim *interregnum* czasów nowożytnych spróbować znów metafizycznie powiązać polityczną formę Rzeszy”. Nie tyle bowiem treści

³⁷ *Ibidem*, s. 300–301.

³⁸ W. Gerhart, *op. cit.*, s. 63 i in.

ustrojowe, ile kwestie duchowe tkwiące w głębokich „pokładach niemieckiej jaźni” miały decydować o istocie Rzeszy i „nieustannie dokonującej się metamorfozie tej najwyższej wartości narodowej”³⁹. Trudno nie zauważyć, że pod metafizyczną osłoną idei Rzeszy w ujęciu Guriana czy Fischera krył się w rzeczywistości brak konkretnego programu dotyczącego zasad funkcjonowania przyszłego państwa niemieckiego.

Do często używanych przez rewolucyjnych konserwatystów określeń tego państwa należało pojęcie „Trzecia Rzesza”. W 1923 r. rozpowszechnił je nie tylko wśród neokonserwatystów Arthur Moeller van den Bruck w tytule swego głównego dzieła *Das dritte Reich*. W przeświadczeniu tego intelektualisty Trzecia Rzesza jako nieistniejąca jeszcze rzeczywistość polityczno-ustrojowa i społeczno-kulturalna miała stanowić kulminację historycznego rozwoju Niemiec (*Endreich*)⁴⁰. Z tego względu można koncepcję Moellera van den Brucka uznać – jak twierdzi jeden z autorów prac o nim Eritz Stern – za „wulgarną imitację heglowskiej dialektyki”, w której symbolizowana przez Trzecią Rzeszę synteza dziejów Niemiec dokonywałaby się na skutek przejścia od tezy (średniowieczna, czyli Pierwsza Rzesza) do jej antytezy (Druga Rzesza – wilhelmińska). Warto dodać, że nadejście Trzeciej Rzeszy jako tysiącletniego państwa Ducha Świętego zapowiadał już przedstawiciel średniowiecznego mistycyzmu heterodoksalnego – Joachim z Fiore⁴¹. Jeszcze przed ukazaniem się *Das dritte Reich* Moellera van den Brucka o Trzeciej Rzeszy jako o „germańskim ideale” pisał również w chiliastycznym ujęciu główny filozof rewolucyjnego konserwatyzmu – Oswald Spengler. Nieistniejącą Rzeszę określał on jako „wieczny poranek” i „marzenie wielkich myślicieli” od Joachima z Fiore po Friedricha Nietzschego i Henryka Ibsena⁴². Niebędące zatem wymysłem neokonserwatystów, a tym bardziej narodowych socjalistów, hasło Trzeciej Rzeszy zostało tuż po I wojnie światowej podchwycone przez polityczną propagandę wpływowej organizacji prawicowo-nacjonalistycznej Deutschna-

³⁹ K. Sontheimer, *Die Idee des Reiches...*, s. 212.

⁴⁰ Na temat genezy tej idei por. J. Petersen, *Die Sehnsucht nach dem dritten Reich in deutscher Sage und Dichtung* (Stuttgart 1934); H. Hertel, *Das dritte Reich in der Geistesgeschichte* (Hamburg 1934); J. Hermand, *Der alte Traum vom neuen Reich. Völkische Utopien und Nationalsozialismus* (Frankfurt a. M. 1938).

⁴¹ Częściowo pod wpływem poglądów tego filozofa Moeller van den Bruck nadał swej książce tytuł *Das dritte Reich*, choć pierwotnie zamierzał ją zatytułować *Die dritte Partei* lub *Der dritte Standpunkt*. Por. F. Stern, *Kulturpessimismus als politische Gefahr. Eine Analyse nationaler Ideologie in Deutschland*, Bern–Stuttgart–Wien 1963, s. 174; F. Neurohr, *Der Mythos vom Dritten Reich. Zur Geistesgeschichte des Nationalsozialismus*, Stuttgart 1957, s. 73.

⁴² O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte*, t. 1, München 1922, s. 467.

tionale Volkspartei. W połowie lat dwudziestych XX w. stało się ono zawołaniem związanego z rewolucyjnym konserwatyzmem paramilitarnego Bund Oberland, który posługiwał się nim przede wszystkim w celu zwalczania instytucji republiki weimarskiej⁴³.

W antydemokratycznej i nacjonalistycznej doktrynie niemieckiej po I wojnie światowej przyjęła się mistyczna interpretacja pojęcia Trzeciej Rzeszy, polegająca na nadaniu mu znaczenia symbolu zwycięstwa nad dualizmem materii (istniejąca rzeczywistość społeczno-polityczna w Niemczech) i ducha (narodowa godność, heroizm, poczucie wielkości itp.). Przewycięzenie tej dwoistości wyobrażano sobie najczęściej przez dokonanie gwałtownych przemian w sferze politycznej, nienaruszających jednak trwałych wartości narodowych. Idea Trzeciej Rzeszy miała zatem być – według Junga – „mitem niemieckiej rewolucji” nierozumianej bynajmniej jako forma uzewnętrznienia społecznych antagonizmów, lecz przeciwnie – jako metoda złagodzenia tych sprzeczności przez doprowadzenie do powstania wspólnoty narodowej (*Volksgemeinschaft*)⁴⁴. Upatrując w takiej przebudowie stosunków w Niemczech celu działalności nowego państwa, neokonserwatysta Hans Schwarz dowodził (1931) we wstępie do *Das dritte Reich* Moellera van den Brucka:

Myśl Trzeciej Rzeszy, której nie możemy opuścić, ponieważ jest naszą najwyższą i ostatnią ideą światopoglądową, może stać się płodna tylko jako myśl rzeczywistości, jeśli uda się ją oddzielić od iluzjonizmu i całkiem wcielić w sferę polityczną⁴⁵.

Jako uwieńczenie procesu historycznego rozwoju niemieckiej państwowości eschatologicznie pojmowana Trzecia Rzesza powinna – w przekonaniu Moellera van den Brucka – być rządzona w sposób autorytarny, oparty jednak na więzi wodza (dyktatora) z narodem. Podporę władzy państwowej stanowiłaby tzw. trzecia partia, która nie oznaczałaby dosłownie partii politycznej, lecz nacjonalistyczny i patriotyczny front sił narodowych. Jak słusznie zauważył Kurt Sontheimer, pomysł tego rewolucyjnego konserwatysty sprowadzał się do stworzenia „partii państwowej” mającej wyeliminować z życia publicznego wszystkie nieidentyfikujące się z jej założeniami organizacje polityczne⁴⁶. W ujęciu Moellera

⁴³ M. Maciejewski, *Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu...*, s. 120.

⁴⁴ E.J. Jung, *Sinndeutung...*, s. 23 i in.; *idem*, *Deutschland und die konservative Revolution*, [w:] *Deutsche über Deutschland. Die Stimme des unbekannten Politikers*, München 1932, s. 66; *idem*, *Reichsreform*, „Deutsche Rundschau” 1929, t. 217, s. 101.

⁴⁵ A. Moeller van den Bruck, *op. cit.*, s. X.

⁴⁶ K. Sontheimer, *Antidemokratisches Denken...*, s. 200. Por. też D. Goedel, *Moeller van den Bruck (1876–1925), un nationaliste contre la revolution: contribution a l'étude de la „revolution conservatrice” et du conservatisme allemand au XXe siècle*, Frankfurt a. M.–Bern–New York–Nancy 1986, s. 93 i nast.

van den Brucka trzecia partia powinna być bowiem „partią wszystkich Niemców, którzy pragną zachować Niemcy dla niemieckiego narodu”. Nie sięgałaby ona ani do lewicowych, ani też do prawicowych wzorów ideologicznych, lecz poszukiwałaby pośredniego rozwiązania problemów politycznych i społecznych, przez nawiązanie do uniwersalnych i solidarystycznych wartości narodowych. Z tego względu Moeller van den Bruck posługiwał się również nazwą „partia kontynuacji niemieckiej historii”. Podkreślając znaczenie przynależności Niemców do wspólnego dziedzictwa kulturowego dla formowania się zrębów nowego państwa, utrzymywał: „W takim sposobie uczucia i rodzaju świadomości ukazuje się światopoglądowa podstawa Trzeciej Rzeszy”⁴⁷.

Cele przyszłej Rzeszy miały jednak nie tyle polegać na pielęgnowaniu tradycyjnych wartości, ile na stworzeniu nowego etosu społeczno-politycznego, aby przekształcić „wczorajszą historię Niemiec w historię dnia jutrzejszego”. Zgodnie z istotą doktryny rewolucyjnego konserwatyzmu Trzecia Rzesza powinna odznaczać się typowym dla tzw. młodych narodów (Niemcy, Rosja, Japonia) dynamizmem w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej⁴⁸. W przeciwieństwie do tych nacji, tzw. stare narody Zachodu Moeller van den Bruck uważał za skazane na zagładę, gdyż były one „przeżarte duchem kapitalizmu”. Aby nie dopuścić do całkowitego zubożenia i proletaryzacji Niemców w wyniku restrykcji ze strony państw ententy i kryzysu gospodarczego po wojnie światowej, postulował wprowadzenie zasad „socjalizmu przedsiębiorczości” (*Sozialismus der Unternehmung*). Powinien on polegać na zapewnieniu przez przyszłe państwo niemieckie „sprawiedliwej równowagi” w korporacyjnie zbudowanym społeczeństwie, bez konieczności „uspolecznienia zysku”⁴⁹. Co prawda Moeller van den Bruck nie przedstawił szczegółowych założeń funkcjonowania tego państwa niemieckiego, jego wizja Rzeszy stanowiła jednak bardziej konkretną koncepcję niż idee omówionych już reprezentantów neokonserwatyzmu. Rozważając niektóre aspekty działalności Trzeciej Rzeszy, spodziewał się on, że zniknie w niej – za sprawą prężnego kierownictwa politycznego nowego państwa – regionalny partykularyzm świadczący dotychczas o „naszej niemocy”, a także antago-

⁴⁷ A. Moeller van den Bruck, *op. cit.*, s. 312.

⁴⁸ Koncepcję tę rozwinął m.in. A. Moeller van den Bruck w pracy *Das Recht der jungen Volker. Sammlung politischer Aufsätze*, Berlin 1932.

⁴⁹ A. Moeller van den Bruck, *Das dritte Reich...*, s. 75, 314. Hasła socjalizmu o cechach narodowych głosili również inni rewolucyjni konserwatyści, m.in. O. Spengler, W. von Moellendorf, E. Niekisch, A. Winnig, H. Zehrer. Por. M. Maciejewski, *Die sozialen Konzepte der revolutionären Konservativen als Wegbereiter des Nationalsozialismus*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1999, t. 22, s. 199 i nast.

nizm między Prusami a innymi krajami niemieckimi. „Jest tylko jedna Rzesza – pisał Moeller van den Bruck w zakończeniu swego dzieła – tak jak jest tylko jeden Kościół”. W celu umocnienia centralizmu państwowego, przy zachowaniu pewnej samodzielności poszczególnych krajów niemieckich, opowiadał się on za ukształtowaniem takiej struktury terytorialnej Trzeciej Rzeszy, która łączyłaby elementy federacji i konfederacji. Za kwestię drugorzędną uważał natomiast formę ustrojową nowego państwa, odrzucając jedynie – jak wiadomo – demokrację parlamentarną. Nader krytycznie odnosił się do monarchii Hohenzollernów z okresu drugiego cesarstwa niemieckiego. Moeller van den Bruck nie byłby rewolucyjnym konserwatystą, gdyby nie wyobrażał sobie przyszłego państwa niemieckiego jako wielkiej Rzeszy odgrywającej wiodącą rolę w „Europie jutra”⁵⁰. Jego wizja Trzeciej Rzeszy była jednym z najbardziej popularnych, choć niezupełnie politycznie określonych, mitów antydemokratycznej i nacjonalistycznej ideologii niemieckiej po 1918 r., która czyniła z abstrakcyjnych pojęć państwa czy narodu wartość samą w sobie, służącą jednak konkretnym celom propagandowym.

Reasumując wywody na temat przyszłego państwa niemieckiego w doktrynie rewolucyjnego konserwatyzmu należy stwierdzić, że symbolizowało ono wszystko to, czym nie była republika weimarska, a co neokonserwatyści uznawali za kwintesencję tzw. niemieckości. Choć żaden z nich nie podawał dokładnej daty powstania nowej Rzeszy, każdy wiązał moment jej narodzin z rozpadem demokracji parlamentarnej w Niemczech, czyli uwolnieniem się od niej i w ogóle od wszelkich niemal związków z Zachodem, niekiedy tylko z wyjątkiem wartości chrześcijańskich. Jedynie dla niektórych rewolucyjnych konserwatystów ucieleśnieniem idei Rzeszy stała się od 1933 r. Rzesza nazistowska. Jeszcze zanim Adolf Hitler triumfalnie objął urząd kanclerza Rzeszy, grupa bynajmniej nie najważniejszych neokonserwatystów wydała opracowanie *Was wir vom Nationalsozialismus erwarten* (1932). Licząc się z rychłym ustanowieniem władzy nazistowskiej, August Winnig przepowiadał w tej publikacji „niemiecką odnowę”, m.in. przez „odsunięcie Żydów”, co zostało już zresztą zapisane w programie NSDAP z roku 1920⁵¹. Albrecht Erich Gunther żywił z kolei nadzieję na „przywrócenie zwierzchności” w nowej Rzeszy. Dla Wilhelma Greve najważniejsze było powołanie „suwerennej dyktatury” obdarzonej „charakterem państwowotwórczym”. W opinii Wilhelma Stapela przyszły „rząd narodowy” Niemiec powinien zająć się

⁵⁰ A. Moeller van den Bruck, *Das dritte Reich...*, s. 324.

⁵¹ *Was wir vom Nationalsozialismus erwarten. Zwanzig Antworten*, hrsg. von A. E. Gunther, Heolbronn 1932, s. 13–14.

zwłaszcza sprawami edukacji i kultury, a w dalszej kolejności „uporządkować kwestie dotyczące statusu Żydów”⁵². Ewentualnej dyskryminacji Żydów przez nazistów był natomiast przeciwny Johann W. Mannhard. Opowiadał się on za skierowaniem „energii” nowej Rzeszy na ochronę „praw zagranicznych Niemców”, czyli za prowadzeniem takiej polityki, która oznaczała dążenie do ekspansji terytorialnej w Europie. Dwaj inni rewolucyjni konserwatyści wskazywali z kolei na potrzebę religijnej odnowy Niemiec. Albert Mirgeller naiwnie postulował w związku z tym urzeczywistnienie „żywotnych zasad katolickiego prawa natury”. Do „uhonorowania państwa jako boskiego porządku” nie mniej naiwnie wzywał nazistów ewangelik Wilhelm Schreiber, wychwalając protestanckie przywiązanie do „zwierzchności” (*Obrigkeits*), które zapewne „przyda się nowym władzom Rzeszy, jeśli tylko zechcą budować swe państwo na takich zasadach”. Jak widać, autorzy omawianej publikacji wysuwali postulaty przynajmniej częściowo znane z przedstawionych wizji Rzeszy innych rewolucyjnych konserwatystów. Dodam, że tylko w nieznacznym zakresie znalazły one odzwierciedlenie w praktyce ustrojowej Niemiec hitlerowskich, choć naziści starali się uchodzić za spadkobierców doktryny neokonserwatywnej⁵³. Gdy w 1933 r. przejmowali rządy w Niemczech, prawdopodobnie nie spodziewali się, że zapowiadana przez nich i niektórych rewolucyjnych konserwatystów wielka, tysiącletnia Rzesza przetrwa niewiele dłużej niż znienawidzona republika weimarska.

Bibliografia

- Beilner H., *Reichsidee, ständische Erneuerung und Führertum als Element des Geschichtsbildes der Weimarer Zeit*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1977, z. 1, s. 1–16.
- Breuer S., *Anatomie der konservativen Revolution*, Darmstadt 1993.
- Breuning K., *Die Vision des Reiches. Deutscher Katholizismus zwischen Demokratie und Diktatur (1929–1934)*, München 1969.

⁵² Stapelowi nie chodziło o eksterminację tej ludności, lecz o wprowadzenie wobec niej restrykcji (m.in. zakaz wykonywania niektórych zawodów), z możliwością jednak „przejęcia” Żydów w dalekiej przyszłości (po „okresie karencji”) do „stanu niemieckiego”. *Ibidem*, s. 190.

⁵³ W miarę umacniania się dyktatury w państwie hitlerowskim nazistowscy ideolodzy z Hitlerem na czele coraz rzadziej przyznawali się do doktrynalnych powiązań z rewolucyjnym konserwatyzmem i innymi koncepcjami politycznymi. Por. Maciejewski, *Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu...*, *passim*.

- Dupeux L., „Nationalbolschewismus“ in Deutschland. Kommunistische Strategie und konservative Dynamik, München 1985.
- Forsthoff E., *Der totale Staat*, Hamburg 1933.
- Gerhart W., *Um das Reiches Zukunft, Nationale Wiedergeburt oder politische Reaktionen?*, Freiburg i. Br. 1932.
- Fritzsche K., *Politische Romantik und Gegenrevolution. Fluchtwewege in der Krise der bürgerlichen Gesellschaft: Das Beispiel des „Tat“-Kreises*, Frankfurt a. M. 1976.
- George S., *Das Neue Reich*, Berlin 1928.
- Goeldel D., Moeller van den Bruck (1876–1925), *un nationaliste contre la revolution: contribution a l'etude de la „revolution conservatrice“ et du conservatisme allemand au XXe siecle*, Frankfurt. a. M.–Bern–New York–Nancy 1986.
- Gunther A.E. von (red.), *Was wir vom Nationalsozialismus erwarten. Zwanzig Antworten*, Heolbronn 1932.
- Heinz F.W., *Das Reich, der Reichsraum und der Faschismus*, [w:] G.O. von Stoffregen (red.), *Aufstand. Querschnitt durch den revolutionären Nationalismus*, Berlin 1931.
- Hermant J., *Der alte Traktat vom neuen Reich. Völkische Utopien und Nationalsozialismus*, Frankfurt a. M. 1938.
- Hertel H., *Das dritte Reich in der Geistesgeschichte*, Hamburg 1934.
- Hielscher F., *Das Reich*, Berlin 1931.
- Jung E.J., *Deutschland und die konservative Revolution*, [w:] *Deutsche über Deutschland. Die Stimme des unbekannten Politikers*, München 1932, s. 369–383.
- Jung E.J., *Die Herrschaft der Minderwertigen. Ihr Zerfall und ihre Ablösung durch ein Neues Reich*, Berlin 1930.
- Jung E.J., *Föderalismus und Weltanschauung*, München 1931.
- Jung E.J., *Reichsreform*, „Deutsche Rundschau“ 1929, t. CCXVII.
- Jung E.J., *Revolutionäre Staatsführung*, „Deutsche Rundschau“, Oktober 1932, s. 1–8.
- Jung E.J., *Sinndeutung der deutschen Revolution*, Oldenburg i. O. 1933.
- Jung E.J., *Der Volksrechtsgedanke und die Rechtsvorstellungen von Versailles*, „Deutsche Rundschau“, Oktober 1929.
- Jünger E., „Nationalismus“ und Nationalismus, „Das Tagebuch“, September 1929, z. 38, s. 1552–1558.
- Jünger E., *Der Arbeiter. Herrschaft und Gestalt*, Hamburg 1923.
- Jünger E., *Die totale Mobilmachung*, Berlin 1931.
- Jünger F. G., *Aufmarsch des Nationalismus*, Leipzig 1926.
- Kunicki W. (red.), *Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, Poznań 1999.
- Lauryssens S., *Człowiek, który wymyślił Trzecią Rzeszę*, Wrocław 2000.
- Maciejewski M., *Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wobec narodowego socjalizmu 1921–1945*, Wrocław 1991.
- Maciejewski M., *Państwo w niemieckich doktrynach nacjonalistycznych 1918–1933*, [w:] A. Lityński, M. Mikołajczyk (red.), *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, t. 1, Katowice 2001, s. 249–266.

- Maciejewski M., *Die sozialen Konzepte der revolutionären Konservativen als Wegbereiter des Nationalsozialismus*, „*Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*” 1999, t. 22, s. 199–214.
- Mariaux F., *Nationale Aussenpolitik*, Oldenburg i. O. 1932.
- Moeller van den Bruck A., *Das dritte Reich*, Hamburg 1931.
- Moeller van den Bruck A., *Das Recht der jungen Volker. Sammlung politischer Aufsätze*, Berlin 1932.
- Mohler A., *Die konservative Revolution in Deutschland. Grundriss ihrer Weltanschauung*, Stuttgart 1950.
- Möller H., *Weimar. Niespełniona demokracja*, Warszawa 1997.
- Muckermann F., *Der Mönch tritt über die Schwelle. Betrachtungen über die Zeit*, Berlin 1932.
- Muckermann F., *Der Reichsgedanke als Kulturidee*, „*Schönere Zukunft*” 1927/1928.
- Neurohr F., *Der Mythos vom Dritten Reich. Zur Geistesgeschichte des Nationalsozialismus*, Stuttgart 1957.
- Niekisch E., *Gedanken über deutsche Politik*, Dresden 1929.
- Orłowski H., *Die „Reichsidee“ als ideologische Syndrom des literarischen Gruppenbewusstseins vor 1945*, „*Studia Historica Slavo-Germanica*” 1972, z. 1, s. 97–109.
- Petersen J., *Die Sehnsucht nach dem dritten Reich in deutscher Sage und Dichtung*, Stuttgart 1934.
- Ryback T.W., *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*, Warszawa 2010.
- Schauwecker F., *Das Reich als seelische Wirklichkeit*, [w:] F. von Buchner (red.), *Was ist das Reich? Eine Aussprache unter Deutschen*, Oldenburg i. O. 1932.
- Schmid Noerr F. A., *Geheimnis des Reiches im europäischen Raum*, [w:] F. von Buchner (red.), *Was ist das Reich? Eine Aussprache unter Deutschen*, Oldenburg i. O. 1932.
- Schmitt C., *Romantik*, „*Hochland*” 1924/1925, z. 22.
- Schmitt C., *Verfassungslehre*, München–Leipzig 1928.
- Schotte W., *Der neue Staat*, Berlin 1930.
- Schüddekopfa O.-E., *Linke Leute von rechts. Die nationalrevolutionären Minderheiten und der Kommunismus in der Weimarer Republik*, Stuttgart 1960.
- Sieferle R.P., *Die konservative Revolution. Fünf biographische Skizzen*, Frankfurt a. M. 1995.
- Skarżyński R., *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998.
- Sontheimer K., *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1962.
- Sontheimer K., *Die Idee des Reiches im politischen Denken der Weimarer Republik*, „*Geschichte in Wissenschaft und Unterricht*” 1962, z. 4, s. 205–221.
- Spahn M., *Konservative Staatsauffassung*, „*Die Schildgenossen. Blätter aus der katholischen Erneuerungsbewegung*” 1924, z. 6, s. 454–465.
- Spengler O., *Jahre der Entscheidung. Deutschland und die weltgeschichtliche Entwicklung*, t. 1, München 1933.
- Spengler O., *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte*, t. 1, München 1922.

- Stapel W., *Der christliche Staatsmann. Eine Theologie des Nationalismus*, Hamburg 1931.
- Stern F., *Kulturpessimismus als politische Gefahr. Eine Analyse nationaler Ideologie in Deutschland*, Bern–Stuttgart–Wien 1963.
- Szlachta B., *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008.
- Wehner J.M., *Das Unsterbliche Reich. Reden und Aufsätze*, München 1933.
- Wielomski A., *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Warszawa 2007.
- Winning A., *Das Reich als Republik 1918–1928*, Stuttgart 1928.
- Wolff-Powęska A., *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979, [w:] A. Wolff-Powęska, S. Schulz (red.), *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Poznań 2000, s. 527–549.
- Zehrer H., *Rechts oder links*, „Die Tat”, Oktober 1931, z. 7, s. 509–559.